

Robert Schuman

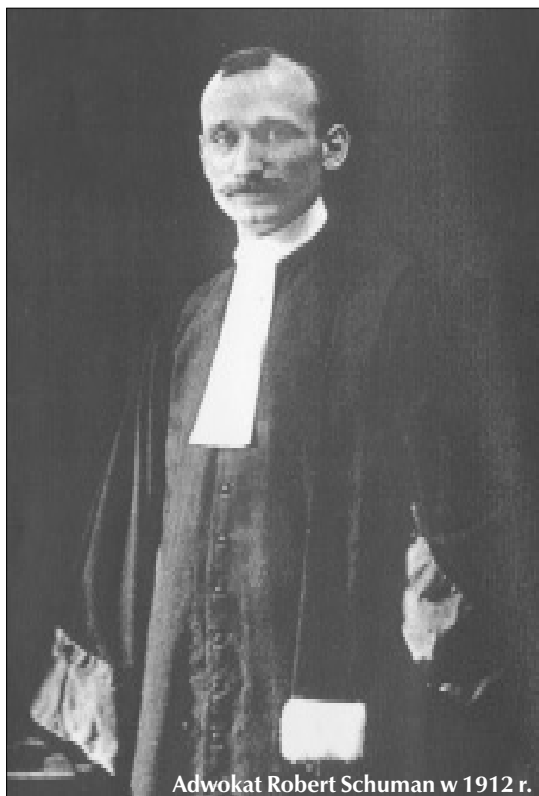
Dla Europy

Palestra 49/5-6(557-558), 7-8

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Adwokat Robert Schuman w 1912 r.

Dla Europy

Bez trudu wytyczamy drogę, którą trzeba przebyć, aby osiągnąć cel. Nasz niepokój wynika z uświadomienia sobie ogromu trudności, które się przed nami piętrzą. Niepokój budzi też to, że możemy się spotkać jeżeli nie ze złą wiarą, to z niezrozumieniem lub z nieodpartą podejrzliwością.

Nadzieje, których chcemy się kurczowo trzymać, opierają się na coraz wyraźniej przejawianym przez narody pragnieniu pokoju, które w końcu zostaną narzucone ich przywódcom. Nadzieje te wynikają także z bardzo konkretnych, już dokonanych postępów we współpracy pomiędzy wrogimi niegdyś krajami. Opierają się one na wspólnej woli umacniania naszych wysiłków, akceptowania częściowych osiągnięć w oczekiwaniu, że nasza cierpliwość i lojalność odniosą zwycięstwo nad wątpliwościami i sprzeciwami. (...)

Prawdziwa wspólnota wymaga przynajmniej pewnych szczególnych związków i podobieństw. Państwa nie łączą się, dopóki nie poczują między sobą czegoś wspólnego, a tym, co przede wszystkim musi być wspólne, jest minimum zaufania. Potrzeba również jakiegoś minimum tożsamych interesów. Bez tego kończy się na zwykłym współlistnieniu, a nie na współpracy. Aby zrozumieć się wza-

jemnie i stworzyć zażyły związek, można się w pewnej mierze różnić, ale trzeba również być pewnym, że istnieje wystarczająco dużo więzów i wspólnych idei. Służba ludzkości jest powinnością równą tej, jaką dyktuje nam wierność narodowi. W ten właśnie sposób zmierzamy w stronę koncepcji świata, w którym coraz wyraźniej ujawniają się wizja i poszukiwanie tego, co łączy narody i jest im wspólne; w stronę świata, w którym pojedna się ze sobą to, co je dzieli i przeciwstawia.

Europa poszukuje swej drogi; wie, że przyszłość leży w jej własnych rękach. Nigdy dotąd nie była tak blisko celu. Oby Bóg pozwolił Europie wykorzystać daną jej szansę, ostatnią możliwość ocalenia¹.

Robert Schuman

Adwokat Robert Schuman urodził się 29 czerwca 1886 r. Ojciec był Lotaryńczykiem i Francuzem, matka pochodziła z Luksemburga. Prawo studiował w Bonn, Berlinie, Monachium i Strasburgu. W 1910 roku uzyskał tytuł doktora, a w 1912 roku rozpoczął praktykę w Metz. W 1919 roku wybrano Go do parlamentu i w tym samym roku został członkiem Rady Adwokackiej Alzacji i Lotaryngii. Mimo działalności politycznej wykonywał zawód do wybuchu II wojny światowej. Twierdził, że praktyka adwokacka pozwala mu utrzymywać kontakt z realiami życia prawniczego będąc zwłaszcza pomocna w Jego pracach legislacyjnych; adwokat Schuman jest uważany za twórcę regulacji zwanych „Lex Schuman” – podstawy integracji Alzacji i Lotaryngii z porządkiem prawnym Francji.

Od 27 listopada 1947 do lipca 1948 był premierem Francji, a następnie do grudnia 1952 ministrem spraw zagranicznych. Jako rzecznik integracji europejskiej utworzył w 1950 roku „plan Schumana”, który doprowadził do powstania Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, będącej, jak wiadomo, zaczątkiem Unii Europejskiej.

Od 1958 roku do 1960 roku był przewodniczącym, a następnie honorowym przewodniczącym Parlamentu Europejskiego. Do śmierci w 1963 roku pozostawał członkiem izby adwokackiej w Metz². Tamże w ostatnim czasie dobiegła końca faza diecezjalna procesu beatyfikacyjnego Roberta Schumana.

Redakcja

Warszawa, 1 maja 2004 roku

¹ Końcowy fragment książki Roberta Schumana pt. *Dla Europy* wydanej w 1963 roku. Przekład Magdalena Krzeptowska. Wydawnictwo Znak Kraków 2003, s. 92.

² Więcej o działalności adwokackiej Roberta Schumana (w:) *Co każdy adwokat o Robertcie Schumanie wiedzieć powinien*. S. Mikke, A. Zakrzewska „Palestra” nr 9–10/2003, s. 119–123.